

Paweł Wojciechowski

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0001-8826-5318

PIĘKNO I MATERIA. ERIK JOHAN STAGNELIUS

W poezji szwedzkiej jest on zjawiskiem obcym i bizantyjskim, jego najlepsze wiersze mają lazururowe albo złote tło tamtejszych mozaik, ich sztywną, a jednak żywą i migoczącą duchowość¹.

Gunnar Ekelöf

1. Romantyk

Erik Johan Stagnelius (1793–1823) to romantyczny dramatopisarz i poeta osobny, postać tajemnicza, człowiek skrajnie wyalienowany. Edukację uniwersytecką rozpoczął od teologii w Lund, jednak po roku przeniósł się na prawo do Uppsali – poza tym bardzo mało wiadomo o jego życiu prywatnym i zawodowym. Uważany za wielkiego samotnika romantyzmu szwedzkiego, zmarł w wieku trzydziestu lat, najprawdopodobniej z powodu choroby serca, nadużywania alkoholu i opium. Nie nawiązał relacji z żadnymi grupami literackimi tamtej doby, najczęściej izolował się od aktywnego życia literacko-towarzyskiego².

Podobnie brzmiącą garść informacji biograficznych autora *Liljor i Saron / Lilie Saronu* (1820), znajdziemy w różnych mniej lub więcej niedokładnych

¹ Przywołuję za: J. Balbierz, „À propos inferna”. *Tradycje wynalezione i dyskursy nieczyste w kulturach modernizmu skandynawskiego*, Kraków 2012, s. 57.

² Por. Stagnelius Erik Johan, [w:] *Słownik pisarzy skandynawskich*, red. Z. Ciesielski, wyd. I, Warszawa 1991, s. 437–438.

rozszerzeniach lub zawężeniach, niemal we wszystkich kompendiach literackich, encyklopediach, słownikach i rozmaitych podręcznikach wydawanych w Skandynawii na przestrzeni wielu dekad. Trafnie zsyntezował tę niepokażność informacyjną biogramu autora *Wladimir den store / Włodzimir Wielki* (1817), Leonard Neuger we wstępie do wyboru tłumaczonych przez siebie liryków tego poety. Badacz stwierdził: „Wiemy o nim niewiele. A i to, czym dysponujemy, budzi wątpliwości; częściowo dlatego, że zapisane zostało po jego śmierci, gdy piszący byli już świadomi jego wielkości, po części dlatego, że pochodził z rodziny stosunkowo wysoko usytuowanej w hierarchii społecznej, więc – mimo, że w Szwecji ciśnienie społeczne wyzwalające obłudę było dużo mniejsze niż w Polsce – wzgląd na ojca-biskupa, rodzeństwo poety i długowieczną matkę każe sceptycznie patrzeć na nikłe o nim wspomnienia”³. Dodać do tego należy jeszcze: znikomą ilość ocalałych listów poety (trzy, adresowane do siostry i ojca), romantyczny indywidualizm, uczuciowość i nastrojowość, wrażliwość na różne formy piękna, wzniosłość natury, dojmujące wyczucie ulotności wszystkiego oraz jego ponadprzeciętny eskapizm, outsiderstwo i mistycyzm. Uzupełnieniem są fotografie, a raczej portrety. Jeśli chodzi o to źródło poznania autora – też nie ma stuprocentowej pewności, bowiem przedstawiają „kogoś innego”, dlatego trudno utwierdzić się w przekonaniu, że to ta sama osoba. Poniżej prezentuję dwa portrety z kilku zniekształconych w edycjach książkowych i prawie zawsze powtarzanych.

Co zatem pozostało po poecie najprawdziwszego, najbardziej wiarygodnego i najwięcej mówiącego o nim jako o człowieku i artyście? Pozostała jego warta uwagi twórczość pisarska – zwłaszcza poetycka⁴, którą zadebiutował po roku 1810. Znaczący wpływ na wczesną aktywność liryczną Stagneliusa wywarli: Lidner, Oxenstierna, Geijer, Tegnérr oraz Schelling⁵. Szczególnie Friedrich Wilhelm Joseph Schelling (1775–1854) z rozwijaną przez siebie filozofią przyrody okazał się dla autora niezwykle znaczącą inspiracją, obok doskonale znanego przez poetę antyku czy pism apokryficznych, dzieł mistyków, neoplatoników i gnostyków. W kręgu jego zainteresowań z jednej strony pozostawali poeci

³ L. Neuger, *O człowieku, który był szpetny. Wstęp*, [w:] E.J. Stagnelius, *Elegie*, wybrał, przełożył i wstępem opatrzył L. Neuger, Kraków 1991, s. 5 i nast.

⁴ Zob. Z. Ciesielski, *Historia literatury szwedzkiej...*, s. 78–80; zob. B. Olsson, I. Algulin, *Litteraturens historia i Sverige*, Stockholm 1995, rozdział: *Stagnelius och mystiken*, s. 211–216.

⁵ R.K. Nitschke, *Literatura szwedzka. VI. Romantyzm*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, red. W. Floryan, cz. 2, Warszawa 1982, s. 261.

starożytni, Biblia, folklor, mitologia i dawna liryka nordycka, teozofia i mistyka Böhme'a i Swedenborga, z drugiej – romantyzm niemiecki, z uwyrażnieniem niemieckiej filozofii idealistycznej. Erik Johan Stagnelius to zatem romantyk zanurzony w aurach oniryzmu, romantycznej nocy, to poeta „nagłych zmian stylu, tajemnych impulsów i wewnętrznego głosu, nad którym nie sposób zapanować”⁶. Zadebiutował wierszami sielankowymi, utworami poświęconymi przyrodzie, w której „doszukiwał się »czystych idei«”⁷ oraz niebywale sensualnymi, delikatnymi, zmysłowymi kompozycjami utkanymi z erotycznych fantazji⁸. Egzemplifikacją ostatniego ze wskazanych tu walorów jest wiersz *Kyszen / Pocałunek*.

Utwór stanowi śmiałą zachętę do bliskości fizycznej, intymności, której zmysłowym przedprożem jest pocałunek, będący – jak pisze autor w pierwszej strofie – „dla płomieni, które płoną w duszy / Jest on balsamicznym ukojeniem”⁹. Pocałunek nabiera również znaczenia mistycznego, objawionego w pragnieniu połączenia dusz, wyrażenia odwiecznych tęsknot człowieczych za zespoleniem duchowym kochanków. Obserwując naturę, poeta zazdrości, że wszystko wokół – ptak, motyl, kwiat – nie szczędzą sobie „dotyków”, „pieszczot”, że ich bliskość jest naturalna, wpisana w rytm życia. Człowiek zaś, dokładniej owa pasterka z wiersza, do której podmiot kieruje swoje westchnienia i pragnienia, jest obojętna, chmurna, nieprzystępna, nie posiada w sobie tej naturalności w obdarowywaniu pieszczotami, pocałunkami, którą dostrzega poeta w dookólnej naturze. W strofie szóstej pisze:

Twe władztwo z tyranią traktujesz,
Pasterko! Daj przekonać się.
Jeden pocałunek nie pozbawia cię przecież niczego,
A mnie do rangi bóstw wynosi.
Nie cofaj się z gniewem!¹⁰

⁶ J. Balbierz, „À propos inferna”..., s. 57.

⁷ E. Piotrowska, *Filozofia przyrody w szwedzkim romantyzmie*, [w:] taż, *Mysł filozoficzna w Szwecji. Od mistycyzmu do radykalizmu*, Poznań 2006, s. 151.

⁸ Zob. rozdział: *Romantiska fantaser – Stagnelius och den unge Almqvist ca 1810–1830*, [w:] *Den Svenska Litteraturen II. Upplysning och romantik 1718–1830*, red. L. Lönnroth, S. Delblanc, Stockholm 1988, s. 235–244; zob. także wybór wierszy: *Erik Johan Stagnelius*, red. B. Julén, V. Pettersons, Stockholm 1962, passim.

⁹ E.J. Stagnelius, *Kyszen*, tłum. E. Sucharska, tłumaczenie przejrzał P. Wojciechowski, [w:] tenże, *Dikter i urval. Bacchanterna. Filosofiska. Uppsatser, urval och inledning* av A. Gedin, Stockholm 1988, s. 400.

¹⁰ Tamże, s. 401. Podobnie brzmiące wrażenia, odniesienia i odczucia, doświadczenia mistyczne, kontemplację niedyskursywną odczytać można w *Pieśniach wiosennych*

Podmiot wiersza staje się niecierpliwy, jest zdeterminowany brakiem odwzajemnienia, chęci podzielenia się intymnością, cielesnością, czym zaświadcza odwieczność ludzkich tęsknot i pragnień, stałość erotycznego nie-nasyceńcia w egzystencji. Za pomocą romantycznie pojmowanej symboliki świata przyrody, Stagnelius wyrażał problematykę metafizyczną, w twórczości lirycznej poety „teorie natury ontologicznej i epistemologicznej przeplatane były refleksjami z zakresu etyki”¹¹. Oddają to dobrze dwa wczesne wiersze poświęcone jesieni.

W tryptyku *Jesień*¹² (powstałym najwcześniej w 1818 roku) obserwacja zmieniającego się i zapadającego w porę słotną świata, skłania podmiot do rozważań skrajnie pesymistycznych. Przyroda – „ciało ziemi” przygotowuje się na zamieranie, na śmierć, planuje „żniwa dla śmierci”, bowiem „zamyśl to wieczny”¹³. Identyczny los spada na człowieka, który od rozbłysku narodzin zmierza, jak czytamy w 2 wierszu tryptyku, „w mroczną dolinę grobu”, a po wędrówce doczesnej „ziemia nasz proch do siebie przyjmuje”¹⁴ i wszystko rozpoczyna się od nowa, bo przecież nic w doczesności nie trwa wiecznie i trzeba „wciąż dźwigać łańcuchy stworzenia”¹⁵. Czy w takiej doczesnej, egzystencjalnej beznadziei, daje poeta czytelnikowi jakieś pocieszenie, ulgę? Tak, daje, widząc ją przede wszystkim w miłości, która zawsze jest wiosną i „daruje nam życie” [...] „jej niezniszczalny purpurowy ogień wciąż płonie”¹⁶. Miłość ludzka i boska daje siłę i ocala. Poeta, w refleksji nachylonej panteistycznie, stwierdza:

Myśli Boga dopełniają się z formami czasu.
Tłumaczą wnet swą naturę,
Lecz ku swym początkom, w płomieniach i czerwieni,
Wkrótce się zwracają w nieśmiertelnej chwale,
By w nowym kształcie się objawić.

Stagneliusa – zob. E.J. Stagnelius, pieśń IV i V, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 23–26.

¹¹ E. Piotrowska, *Filozofia przyrody w szwedzki...*, s. 151.

¹² E.J. Stagnelius, *Hösten / Jesień*, wiersz z 1818 r., tłum. E. Sucharska, tłumaczenie przejrzał P. Wojciechowski, [w:] tenże, *Dikter i urval. Bacchanterna. Filosofiska. Upsatser, urval och inledning av A. Gedin*, Stockholm 1988, s. 187–188.

¹³ Tamże, trzy kolejne cytowania, s. 187.

¹⁴ Tamże, dwa kolejne przywołania.

¹⁵ Tamże, s. 188.

¹⁶ Tamże, wiersz 1 tryptyku, s. 187.

Ciesz się, cnotliwy! Dłoń śmierci cię nie zrani.
Głęboko w twej piersi oddycha niebiański geniusz,
Wzór stworzenia, co jest wszystkim i wszystkimi¹⁷.

Podobną symbolikę zastosował autor w wierszu *Hösten / Jesień* z 1815 roku. Przyroda ma tu „śmiertelną cerę”, „pole jest w żałobie a niebo wybucha rzęsistym płaczem”, „morze mrocznieje od pęczniającego zagrożenia, wykrzykuje swój gniew ku plaży”¹⁸. Wszystko jest odmienione, brzydnie, blednie, zamiera¹⁹, wchodzi w melancholijną estetykę nostalgii. Znika radość, śpiew, słońce, ciepło i łagodność, nikt nie tańczy na łące, nie celebruje miłości, wszystkie jej oznaki „wiedną w jesieni smutku, wiedną i przestają istnieć”²⁰. Poeta zadaje pytania:

O naturo, dokąd uciekło tak prędko twoje pobudzające piękno? [...]
Czy człowiek odczuwa przyjemność jedynie po to by stracić?
Czyż nie ukryte jest w naszym chaotycznym żywocie coś piękniejszego?²¹

Nie znajduje na nie odpowiedzi. Jedynie wierzy po chrześcijańsku w „łaskę niebios”, która kiedyś „niczym rozżarzone wiosenne słońce”,

Zstąpi na ziemię i wszystko obudzi się do radosnego życia.
Wtedy nastanie wieczna wiosna a róże nigdy nie zwiędną,
W objęcia weźmiemy wtedy radości których cienie widzieliśmy.
Każda ofiara opuści grób: każda łza która spłynęła na ziemię
Zostanie spleciona: każde westchnienie powróci zwycięsko²².

2. Rejestr: Stagnelius

Erik Johan Stagnelius uprawiał swoją twórczość literacką zgodnie z linią rodzajową romantyzmu szwedzkiego, dojrzewając mentalnie i intelektualnie

¹⁷ Tamże, wiersz 3 tryptyku, s. 188. Zob. też wiersz *Ziemia*, [w:] E.J. Stagnelius, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 27–29.

¹⁸ E.J. Stagnelius, *Hösten / Jesień*, wiersz z 1815 r., tłum. E. Sucharska, tłumaczenie przejrzał P. Wojciechowski, [w:] tenże, *Dikter i urval. Bacchanterna. Filosofiska. Uppsatser, urval och inledning* av A. Gedin, Stockholm 1988, s. 73. Por. wiersz z roku 1820: *Wieczór jesienny*, [w:] E.J. Stagnelius, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 30.

¹⁹ Zob. E.J. Stagnelius, *Okrutnie mię ściskają pęta doczesności*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 54.

²⁰ E.J. Stagnelius, *Hösten / Jesień*, wiersz z 1815 r..., s. 74.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

w tym zakresie dziejowym. W początkowym okresie życia pracował zawodo-wo – wykonując obowiązki zupełnie nieprzystające do jego natury poetyckiej. Jako kancelista pracował w latach 1814–1823, w Sztokholmie, w Wydziale Wyznań, kaligrafując niezliczone ilości nudnych dokumentów. Już wówczas wykreował ideał romantycznej kochanki – prawdopodobnie nigdy nieistniejącej Amandy, tudzież paradygmat Amandy jako „zmyślny kamuflaż miłości homoseksualnej”²³. Był melancholijnym romantykiem, introwertykiem, człowiekiem niezwykle samotnym, „okaleczonym” emotywnie (Stagneliusa uzależnienie od pragnienia „kogoś” (kogo?) nigdy nie wyjawionego, tajemniczego, rozpoznawanego w pragnieniach jedynie przez poetę). Erik Johan Stagnelius manifestował i uprawiał kreacjonistyczną poezję romantyczną, w której podmiot – poeta wielostronnie ukazuje dojmujący tragizm ludzkiej egzystencji. Obok dykcji liryczno-filozoficznej, wartości metafizycznych i religijnych, zbliżeń jednostkowych namysłów ze światem natury (przyrody), pojawiają się w tej twórczości tony antropologiczne, a także nierzadko ożywia się akord ironiczny wobec siebie i zewnętrznosci.

Jednym z głównych rejestrów poezji Stagneliusa jest traktowanie natury (I część niniejszych rozważań), jako symbolicznego świata idei. Autor skupia uwagę na przejawach objawiania się Absolutu, boskości i korelacji tych fenomenów z „życiem” duszy ludzkiej, z centralną dla nich przeszkodą – światem zewnętrznym – przestrzenią pozorów. Widać to dobrze we wczesnych wierszach pisanych przed rokiem 1820 – przed przełomem mistycznym mającym swoje odzwierciedlenie w debiutanckim tomie poetyckim Stagneliusa – *Liljor i Saron* (1820)²⁴. W świecie zewnętrznym, w świecie materii, niematerialny składnik bytu, prymarna zasada egzystencji – dusza, duchowość podlega ustawicznym niewygodom, niedogodnościom wywoływanym poprzez sprzeczność tego co materialne z tym, co niematerialne. Stagnelius nazywa ów świat zewnętrzny – Demiurgiem (grec. *demiurgos* – rzemieślnik, wytwórca). Wpisuje się to w gnostyckie zapatrywania poety, bowiem gnostycy uważali Demiurga za Boga Zła, który zbudował świat materialny, by

²³ L. Neuger, *O człowieku, który był...*, s. 7. W *Elegii* (Czy po huczących placach miasta błądzą z tłumem) oraz w kompozycji pt. *Miesięcznica* Stagnelius sugeruje, iż Amanda to jedynie marzenie, wyobrażenie, które czasem pojawia się w snach, zob. *Elegie...*, odpowiednio s. 73 i 86.

²⁴ L. Neuger, *O człowieku, który był...*, s. 13. Większość z analizowanych i interpretowanych tutaj wierszy pochodzi z tego tomu.

wieźić w nim człowieczą duchowość i odsuwać ludzi od dobra i Boga (bytu najwyższego). W wierszu o wymownym tytule *Więzień* czytamy –

W haremie Demiurga
jest więźniem Anima.
[...] smętna wędruje.
[...] Ach, Demiurg okrutnie
więźniarkę traktuje²⁵.

Poeta szwedzki jest mistrzem wieloznaczności. Wykorzystana metafora ‘haremu’ i ‘animy’ (poza oczywistymi odniesieniami historycznymi i psychologicznymi, które tu pomijam), w planie semantycznym wzmacnia zarysowaną wyżej dychotomię. Świat materialny (w wierszu uosabiany przez demony, jaszczury, zamczyska) „targa” jasność świata duchowego i „ubiera” w

[...] czerń najokropniejszą.
Bo Demiurg uwielbia
co czarne i nocne:
nie może przywyknąć
do blasku i światła²⁶.

Zło zawsze dopełnia swój czyn, zawsze – mimo chwilowych osłabień – triumfuje. Piękno wypływające z dobra jako transcendentalnej właściwości bytu nie jest tak krzykliwe, bowiem w swej naturze będąc niejako eterycznym, w jakimś stopniu pozostaje w stanie permanentnej opresji²⁷. Dokonując w utworze filozoficznej interpretacji „materialności” i „duchowości”, poeta szwedzki jednoznacznie zakreśla swoje stanowisko ontologiczne (natura świata, dobro/zło). Oczywiście, w związku z tym stanowiskiem, wielokrotnie potem mówić będzie o cierpieniu, o poczuciu dysharmonii, o kategorii braku, niespełnienia i niepoznania wpisanego w naturę bytu. Emanację duchowego piękna łączy Stagnelius z urokliwością kwiatu. Kwiat jest wedle poety „duszą skutą w prochu”²⁸. Dramat jego istnienia podlega prostej, odwiecznej zasadzie materii – trwania w bezwzględnych prawach czasu i ciężenia ku rozpadowi. Kwiat ów

²⁵ E.J. Stagnelius, *Więzień*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 31–32.

²⁶ Tamże, s. 32–33.

²⁷ Por. E.J. Stagnelius, *Dialog anioła i dusza*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 39–46.

²⁸ E.J. Stagnelius, *Spójrz na ten kwiat!*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 35.

trwa „w materii jarach [...], w gwałcie marazmu”²⁹ tylko chwilę, moment, jego doczesne piękno przemija, więdnie. Ten sam los spotyka człowieka. Podmiot wielu wierszy Stagneliusa, szukając duchowego pocieszenia nierzadko spogląda w górę, w niebo. Tam, gdzie „motyle barwy” i „prawzory duszy”³⁰, by znaleźć pocieszenie, duchowe ukojenie w lepszej, jasnej przestrzeni, w niebiańskim „kościelie światła”³¹. W jednej ze swoich elegii Stagnelius wyznaje wprost: „Całkiem samotny jestem. [...] / przy skalistych wybrzeżach oceanu czasu”³².

Samotność jest bazową kategorią liryki szwedzkiego autora. Ta symptomatyczna w świecie Stagneliusa kondycja smutna to z jednej strony prymarna cecha osobowości poety, z drugiej natomiast efekt niezgody na zastany świat materii, na jej niewolę³³ – źródło różnorodnych cierpień jednostek. Samotność podmiotu jest także zwielokrotniana pragnieniami radykalnego odejścia / uwolnienia od „chorej”³⁴ materii, od której człowiek ustawicznie „niezliczone razy otrzymuje w darze”³⁵. Właśnie ‘razy’, uderzenia, obicia, bowiem w doczesności jest mnóstwo bólu, a „ból jest ogniem. – Mocarnie w dym on przestacza”³⁶ – niszczy, uśmierca³⁷ w znaczeniu fizycznym, ale przede wszystkim zabija duchowość, jej piękno. W doczesności wszystko człowiekowi nie sprzyja, jest nieprzychylnie, ryzykowne i niepewne. „Tu, na ziemi, pomiędzy westchnieniem / żalu życia a westchnieniem śmierci”³⁸, egzystencją rządzą siły ją niszczące, dwie energie i dwa prawa: „nakaz pożądania” i „przymus rezygnacji”³⁹. Wektor czasu życia skierowany jest zawsze w stronę śmierci – „O ludzie! [...] znikliwe istoty, jak kwiaty na łączce / stopa was czasu pokona!”⁴⁰ Doczesność

²⁹ Tamże.

³⁰ E.J. Stagnelius, *Mnie wypiaśtował na nardycznych łąkach*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 49.

³¹ Tamże, s. 51.

³² E.J. Stagnelius, *Elegia (Lampy uciechy... popatrz: rozbłyśkują, gasną)*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 56–57.

³³ E.J. Stagnelius, *Na cóż ten płot narzeka?*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 66.

³⁴ E.J. Stagnelius, *Do zgnilizny*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 88.

³⁵ E.J. Stagnelius, *Elegia (Lampy uciechy...)*, s. 57.

³⁶ Tamże, s. 59.

³⁷ Por. piękny wiersz Stagneliusa o śmierci – *Ostatnie tchnienie motyla*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 90–91.

³⁸ E.J. Stagnelius, *Misterium westchnień*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 67.

³⁹ Tamże, s. 67 i 69 (powtórzenia refreniczne).

⁴⁰ E.J. Stagnelius, *Elfy*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 94.

to u Stagneliusa zawsze pejoratywne, marne, destruujące „żwirowisko”, łączone zwykle z utrudnieniem, niedogodnościami, a także prochem i grobem.

[...] jedynie poświęcenie i walka, śmierć jeno / wznoszą nas ostatecznie z żwirowiska ziemi; Ciężki jest łańcuch, który więzi w żwirowisku / popęd naszego ducha; Drapieżna jest pustynia, która nas zamyka⁴¹; Żwir materii⁴²; Żwirowisko boleści i lęków⁴³.

W drugim rejestrze, głównym strumieniu koncepcji bytu, według Stagneliusa, dominantą staje się myśl o tym, jak przewyciężyć tę marność, jak znieść zło doczesności, brzemiennej w rozliczne formy cierpienia i lęku? W rzeczywistości zdominowanej przez „hałas świata”⁴⁴, w której „dusza toczy walkę ze stadem dzikich zwierząt”⁴⁵, gdzie ograniczają pęta instynktów, schematów, mamideł – budzi się pragnienie wolności i miłości. Podmiot romantyk – „pielgrzym ścieżek losu swego”⁴⁶ – stanowczo odrzuca jedną z wielu pustych ziemskich walut – splendor, by być za wszelką cenę uszczęśliwionym jedynie przez miłość spełnioną w wolności. Chcąc zmanifestować tę kondycję, autor wykorzystuje dobrze znany romantykom motyw lotu, skrzydeł [por. *Ode do młodości* (1820) Adama Mickiewicza⁴⁷], wznoszenia się ku ekstazie

⁴¹ E.J. Stagnelius, *Elegia (Lampy uciechy...*, s. 59 i 60.

⁴² E.J. Stagnelius, *Odkąd tę bujną ziemię zamieszkali ludzie*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 76.

⁴³ E.J. Stagnelius, *Rumieniec*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 81.

⁴⁴ E.J. Stagnelius, *Elegia (Lampy uciechy...*, s. 58.

⁴⁵ Tamże, s. 60.

⁴⁶ E.J. Stagnelius, *Słowik*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 85.

⁴⁷ W liryce Stagneliusa pojawia się jeszcze jedno ważne odniesienie / zbieżność z autorem *Zimy miejskiej* (1818) – z gruntu romantyczne, mianowicie wiersz *Myśl i czucie* nieodparcie kojarzy się z wierszami: *Romantyczność* (1822), oraz *Rozum i wiara* (1832) A. Mickiewicza. U Szweda czytamy:

Myśl jest orłem. Skrzydła rozpostarłszy
z swego domu na cedrowej górze
wzbija się ku słońca boskiej żagwi
płynąc dumnie w blasku i lazurze.
I, nieustraszona, w złote oko
nieba wbija ziemskie oko swoje,
pruje eter, wznosi się wysoko [...],
Gołąb uczucia [...] mknie, tęsknotą bezimienną gnany
ku szczytowi prażycia, do góry.

duchowej⁴⁸, poszybowania „do ojczyzny światła”⁴⁹. Ludzie uduchowieni niczym „ptaki wędrowne” (metafora skrzydeł oznaczająca duchowość, wyższe strefy bytu), pragną uniesień, twórczego zapału, przekroczenia człowieczej kondycji marnej (doczesnej). W jednym z wierszy Stagneliusa czytamy:

Ku celom nieznanym swe skrzydła wznosimy.
[...] Bóg skrzydła przeznaczył –
lecimy w przestworza!⁵⁰

W górze, gdzieś „tam” jest radość, nadzieja, powszechne odczuwanie dobroci, jest „świat dużo piękniejszy”⁵¹. Lot w rejony nadziemskie – zdaniem podmiotu – pozwala oderwać się od doczesnej opresyjności – „haniebnej martwoty” i powrócić „w prażycia krainy”, „do świata idei”⁵². Ta przestrzeń „świętego królestwa światłości”⁵³ według poety odznacza się jedynie –

[...] tym co Wieczne, Zjednane,
gdzie słowa pojednania i krzyża się głosi,
gdzie krew i lzy mistycznie Bóg przemienia w jedność
i gdzie Jezus króluje w chórze serafinów⁵⁴.

Za granice rzeczy, hen się zrywa,
za przestrzeni sklepienia i stropy –
i – w oazie pokoju spoczywa,
zapatrzony w Ojca wszechistoty.
[...] więź mistyczną w ten sposób zaciąga
między niebem a tym zwirowiskiem.
[...] Choć lot myśli tak szumny [...] Tylko czucie ku prawdziwym szczytom
w dźwiękach harfy anielskiej nas wznosi,
tylko czucie – radością prawdziwą;
jeno czucie z Bogiem nas jednoczy.

[w:] E.J. Stagnelius, *Myśl i czucie*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 52. W wymowie brzmi to podobnie jak u Mickiewicza, cechy oświeceniowe splatają się z preromantycznymi. Zarówno *Myśl i czucie* Stagneliusa jak i *Rozum i wiara* Mickiewicza to utwory o charakterze religijnym, afirmujące wiarę. Podmioty tych utworów dokonują istotnych transgresji – z obszarów tellurycznych przenoszą się w obszary transcendentne i transcendentalne. Współbrzmi z tym częsty u Stagneliusa motyw „jutrzeńki” (Mickiewiczowska „jutrzeńka swobody”), oczekiwania na nią. Niezwykle to ciekawe i odkrywcze powinowactwo poetyckie.

⁴⁸ E.J. Stagnelius, *Elegia (Lampy uciechy...*, s. 58).

⁴⁹ Tamże, s. 62.

⁵⁰ E.J. Stagnelius, *Ptaki wędrowne*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 63–64.

⁵¹ Tamże, s. 64.

⁵² E.J. Stagnelius, *Na cóż ten płot...*, s. 66.

⁵³ E.J. Stagnelius, *Elegia (Lampy uciechy...*, s. 59.

⁵⁴ Tamże.

Postacią, do której nierzadko nawiązuje Stagnelius, jest Jezus Chrystus – symbol chrześcijaństwa, człowiek i wcielony Syn Boży. Wydaje się, iż to właśnie z nauczania Jezusa Chrystusa poeta przejął motyw „świętego królestwa światłości” – Królestwa Bożego, z którego wypływa wszystko to, co idealne dla każdego człowieka chcącego wznosić na wyższe poziomy swoją egzystencję, która w ostatecznej formie objawi się w momencie ostatecznym: „Forma lustrem jest boskości; / obcy jej żwir materii: tam mnie wiecznie wabi”⁵⁵. Stagnelius podąża ścieżką nauczania Chrystusa, zwłaszcza w zakresie etyki czy apokaliptyki. Jest przekonany o mocy Królestwa Bożego, o bezbrzeżnej miłości i bezgranicznym miłosierdziu Bożym. Częstokroć przekaz poetycki (małe parable, obrazy przyrody i codzienności), mimo lapidarności, wykazuje ogromną wartość mądrościową i zbliża się do symptomatycznych w nauczaniu Chrystusa maksym. Poeta szwedzki dostrzega równie mocno dogłębne znaczenia wpływające z Jęgo śmierci i zmartwychwstania, paruzji i sądu ostatecznego.

[...] O ty, coś wisiał, zdobny cierniową koroną,
w różowym pojednania ubiorze na krzyżu,
któż, Pośredniku, powiedz, któż prócz Ciebie, zdoła
złociste bramy Raju na powrót otworzyć
i z królestwa materii spowitego mgłami
tryumfalnie nas powieść z powrotem do Boga?
Tyś zszedł pojednująco w dół, do żwirowiska.
Zło świata nie zdławiło twej miłości nigdy,
ni władanie Hylesa⁵⁶, ni gwiazdne eony,
ni ziemskie pokuszenia, ni ziemskie cierpienia.
Wysoko, ponad losu nieba wygwieźdżone,
ty powróciłeś przecie zwycięsko do ojca
i otwarłeś dla więźniów to wyjście nareszcie⁵⁷.

Golgota, Męka Pańska uzmysławiają tutaj skalę ciężkich doświadczeń i ogromnych cierpień w egzystencji każdej jednostki, zakreślają głęboki sens płynący z kondycji dolorystycznej. W rejestrze eschatologicznym Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa uwyrażnia pewność zmartwychwstania umarłych i buduje fundament nadziei na życie za progiem śmierci. W fakcie paruzji

⁵⁵ E.J. Stagnelius, *Odkąd tę bujną ziemię zamieszkali ludzie*, tłum. L. Neuger, [w:] *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, *Elegie*, s. 76.

⁵⁶ *Hyles* – materia.

⁵⁷ E.J. Stagnelius, *Elegia (Lampy uciechy...*, s. 61.

odczytuje poeta szwedzki triumf nad złem świata, sprawiedliwe osądzenie go i wskrzeszenie umarłych. Stagnelius wielokrotnie uzmysławia dwa kardynalne antecedensy – mianowicie kres, umieranie ma miejsce TU – w nicości i marności doczesnej, wśród fantomów i cieni, ale odrodzenie ma miejsce TAM – w pięknie i ładzie wiecznym⁵⁸. Poeta świadomie i z nadzieją mówi o odchodzeniu, wierząc, że prawda o egzystencji jest dostępna na pewno –

Jadę, Amando, do krain nigdy nie oglądanych,
 śmierci domostw bezkresnych: tam już nie możesz pójść za mną.
 U wrót miedzianych nie ścisnę twej ręki na pożegnanie,
 nie dojdzie mnie blask twego oka za tamtą ciemną rzeką.
 [...] by rozwikłania zagadki życia zażądać⁵⁹.

Podmiot tej poezji, w geście finalnym, pragnie zwycięsko „rozerwać czarną zasłonę” i zobaczyć prawdę – owe wytęsknione „prowincje Arkadii”, „niebiańskie kraje”, parki Edenu „w różach rosistych” kwitnące nadzieją i rozkoszą duchową⁶⁰ i – co prymarne – „złociste słowo, które niebo tam złożyło”⁶¹ (Na początku było słowo, łac. *In principio erat verbum*, z Wulgaty, Ewangelia wg św. Jana 1,1).

3. Myśliciel

W ramach zakończenia postawmy ostatnie pytanie: jaki Stagnelius wyłania się z poezji poddanej tutaj namysłowi? Kardynalną cechą poety i jego wytworów lirycznych jest w ogólnym ujęciu „filozofia bytu” – rozważająca istotę wszechświata i wszechstworzenia, kondycję mechanizmu bytowego i samego człowieka. Ich wspólnym rysem są pogłębione dociekania nad człowiekiem jako „elementem osobnym” w mechanizmie istnienia. Przez pryzmat kategorii duchowości i materialności, doczesności i wieczności, piękna i brzydoty czy dobra i zła – poeta szwedzki obnaża przede wszystkim indywidualnie filozoficzne rozumienie człowieka. Z paranteli religijnych, mistycznych, sym-

⁵⁸ Zob. E.J. Stagnelius, *Elegia (Druhu, w chwili rozpadu, gdy mrok ogarnia twe wnętrze)*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 70.

⁵⁹ E.J. Stagnelius, *Elegia (Jadę, Amando, do krain nigdy nie oglądanych)*, tłum. L. Neuger, [w:] tenże, *Elegie*, tłum. L. Neuger, Kraków 1991, s. 71.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ E.J. Stagnelius, *Elegia (Lampy uciechy...*, s. 60.

bolizujących i antropozoficznych, wyłania się Stagnelius – poeta skrajnie osamotniony i niepokodzony z prawami mechanizmu bytowego, poeta uwięziony (konflikt ducha i materii) i tragiczny (wymiar jednostkowy i kosmiczny).

Poeta upewniony, że światem władają dwie energie: Światłość i Ciemność – dwaj Bogowie: Dobra i Zła, zatem poeta wierzący po manichejsku w istnienie duchowej i materialnej substancji bytu, z których – materialną jako ultrazłą, okrutną (metafora „świata-żwirowiska”) szczególnie piętnuje. W perspektywie gnostyckiej⁶² Stagnelius jest przekonany o istnieniu jasnej/dobrej (byt najwyższy, dusza ludzka) – ciemnej/złej (Stagneliusowski Demiurg) stronie bytu w aspekcie ontologicznym, psychologicznym, kosmologicznym. W świecie poetyckim Stagneliusa – romantycznego samotnika – brakuje ludzi żywych, prawdziwych, czujących i kochających. Jest natomiast „kondycja okrutna” w całości ujęcia istnienia, dojmująca tęsknota za miłością spełnioną (w aspekcie duchowym i cielesnym), za Edenem, przestrzenią czystą, wolną od cierpień doczesnych, za Pełnią.

Erik Johan Stagnelius jest poetą i myślicielem romantycznym. Indywidualizm, pustka, samotność, depresja, szaleństwo, lęki, marność, piękno, „czucie i wiara”, duchowość, wzniosłość, wrażliwość, pragnienie ideału, egzaltacja i egotyzm, intuicja, odrzucanie schematów, irracjonalizm i mistycyzm – postawę romantyczną Szweda zaświadcniają. I bez wątplenia autor szwedzki należy do grona wybitnych romantyków europejskich. Na gruncie polskim śmiało można go ustawić obok Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Norwida. Ale to zupełnie inna opowieść...

LITERATURA

- Balbierz J., „À propos inferna”. *Tradycje wynalezione i dyskursy nieczyste w kulturach modernizmu skandynawskiego*, Kraków 2012.
- Neuger L., *O człowieku, który był szpetny. Wstęp*, [w:] E.J. Stagnelius, *Elegie*, wybrał, przełożył i wstępem opatrzył L. Neuger, Kraków 1991.
- Nitschke R.K., *Literatura szwedzka. VI. Romantyzm*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, red. W. Floryan, cz. 2, Warszawa 1982.
- Piotrowska E., *Filozofia przyrody w szwedzkim romantyzmie*, [w:] taż, *Mysł filozoficzna w Szwecji. Od mistycyzmu do radykalizmu*, Poznań 2006.

⁶² Por. L. Neuger, *O człowieku, który był...*, s. 16–17.

- Portret J.E. Stagneliusa, [w:] B. Olsson, I. Algulin, *Litteraturens historia i Sverige*, Riga 2009.
- Romantiska fantasier – Stagnelius och den unge Almqvist ca 1810–1830*, [w:] *Den Svenska Litteraturen II. Upplysning och romantik 1718–1830*, red. L. Lönnroth, S. Delblanc, Stockholm 1988.
- Stagnelius E.J., *Kysen*, tłum. E. Sucharska, tłumaczenie przejrzał P. Wojciechowski, [w:] tenże, *Dikter i urval. Bacchanterna. Filosofiska. Uppsatser*, urval och inledning av A. Gedin, Stockholm 1988.
- Stagnelius Erik Johan*, [w:] *Słownik pisarzy skandynawskich*, red. Z. Ciesielski, wyd. 1, Warszawa 1991.

Paweł Wojciechowski

University of Białystok

SUMMARY

Beauty and Matter. Erik Johan Stagnelius

The text presents the silhouette of one of the most secretive and outstanding Swedish Romantic poets – Erik Johan Stagnelius (1793–1823). The article draws attention to the philosophical, mystical and symbolic dimension of Swede's poetry. The interpretation is based on the main sources of inspiration by the author *Liljor och Saron* (1820), which are: the philosophy of nature of Friedrich Wilhelm Joseph Schelling (1775–1854), mysticism; phenomena: God/Demiurge, temporality/Universe, spiritual world / material world and Christian symbolism, anthroposophy.

Keywords: Erik Johan Stagnelius, Swedish Romanticism, mysticism, philosophy, anthroposophy.

Słowa kluczowe: Erik Johan Stagnelius, romantyzm szwedzki, mistycyzm, filozofia, antropozofia.